

WAKACYJNY KLUB BIBLIJNY W BIAŁOGARDZIE



W niewielkim Białogardzie, liczącym ok. 30 tysięcy mieszkańców, został zorganizowany w dniach od 15 do 21 sierpnia Wakacyjny Klub Biblijny.

Członkowie grupy z Alicją Lewczuk na czele przybyli z Warszawy, Gdańska, Płocka i Bielska Podlaskiego. Praca z dziećmi (6-12 lat) zaczęła się 17 sierpnia, ale ten czas poprzedzały przygotowania związane z rozwieszaniem plakatów, rozdaniem zaproszeń, przygotowaniem materiałów potrzebnych do zajęć. Pierwszego dnia po przyjeździe grupy rozdawaliśmy zaproszenia w centrum gier i zabaw dla dzieci, na basenie, na ulicy i w osiedlach. I cieszyliśmy się z pięknej pogody.

Podczas porannej społeczności dobiegały głosy rozkrzyczanych dzieci. Przychodzili dużo wcześniej niż zaplanowaliśmy. Siedzieli na schodach czekając na otwarcie kaplicy. Pierwsi zjawili się chłopcy i byli bardzo nieśmiali. Cierpliwie czekali na uroczyste otwarcie WKB, podczas którego m.in. klauni przypinali dzieciom imienne plakietki. Wspólnie z personelem dzieci udały się na plac zabaw, który znajdował się za kaplicą, gdzie wyhasały się do woli. Po zajęciach ruchowych dzieci, podzielone wcześniej na trzy grupy wiekowe, przeszły do bu-

dynku, gdzie po spożyciu skromnego posiłku, umyciu się, czekały na rozpoczęcie głównej części programu.

W kaplicy dzieci uczyły się pieśni i słuchały opowiadań biblijnych. Liderzy trzech grup wiekowych starali się przekazywać historie biblijne w prosty i zrozumiały sposób. Dzięki rysunkom i kukielkom dzieci dowiadywały się, czym jest Biblia, kim jest Jezus Chrystus i dlatego przyszedł na ziemię. Był również krótki wykład o modlitwie i wieczór ewangelizacyjny.

Po części wykładów, dzieci robiły prace ręczne, związane z tematem,

który został im przedstawiony. Po zakończeniu prac ręcznych, oglądały filmy wideo oraz otrzymywały posiłek.

Praca z dziećmi kończyła się o godzinie 13⁰⁰, co nie oznaczało, że czas do wieczora przeznaczony był na odpoczynek. Przygotowywaliśmy pantominy na kolejne dni i omawialiśmy zrealizowany program dzienny.

Uważamy, że WKB było dobrym czasem zarówno dla dzieci jak i dla nas samych. Praca ta przynosiła nam wiele radości i była dobrą szkołą życia.

Wśród 120 dzieci - tyle uczestniczyło w zajęciach - były przytulające się maleństwa oraz krzykliwe i niegrzeczne. Przychodzili również dzieci głodne, które chętnie prosiły o drugą bułeczkę. W ostatnim dniu trwania zajęć odbył się konkurs, podczas którego rodzice mogli zobaczyć, czego dzieci się nauczyły.

Wakacyjny Klub Biblijny, to nie tylko czas przeznaczony dla dzieci. Ostatnie dwa dni (czwartek i piątek) był przeznaczony dla białogardzkiej młodzieży. Poza dobrą zabawą i pantomimą, słuchaliśmy wielu świadectw, a kilka osób postanowiło uznać Pana, Jezusa Chrystusa za swego osobistego Zbawiciela. W ostatnim dniu odbyło się ognisko pożegnalne i było naprawdę trudno się rozstawać. Cieszyliśmy się z tego, że będziemy brać udział w Wakacyjnym Klubie Biblijnym w Kołobrzegu.

BEATA I WOJTEK

